

Strajk generalny, obłężenie parlamentu i starcia z policją

16 czerwca 2011

GRECJA. Osiem osób zostało rannych w czasie burzliwych starć do jakich doszło między policją a uczestnikami protestu zorganizowanego wokół parlamentu Grecji. Demonstranci postanowili otoczyć parlament, żeby dać jasno do zrozumienia obradującym tam politykom, że nie mają społecznej legitymacji do wprowadzenia ustawy budżetowej nad którą debatuje. 15 czerwca w parlamencie ma się rozpocząć debata parlamentarna na temat złożonego w zeszłym tygodniu przez socjaldemokratyczny rząd premiera Jeorjosa Papandreu planu budżetowego na lata 2012-2015. Plan zakłada masowe cięcia wydatków budżetowych, na skutek których wielu pracowników z sektora publicznego straci pracę a inni będą zmuszeni do zaakceptowania niższych płac i gorszych warunków pracy. Żeby spełnić zobowiązania wobec Międzynarodowego Funduszu Walutowego, rząd wprowadził czteroletni program prywatyzacyjny wart 50 mld euro. Sprzedane zostaną najbardziej wartościowe i najbardziej dochodowe przedsiębiorstwa państwowe.

Policja użyła gazu łzawiącego, żeby rozpędzić protestujących przed parlamentem. Ci jednak nie chcą się poddać i odpierają ataki policji. Do południa policja aresztowała 12 uczestników protestów.

Protesty zorganizowane przez tak zwany Obywatelski Ruch Oburzonych, znany też jako ruch Syntgama (od nazwy placu na którym trwa permanentny protest od drugiej połowy maja), towarzyszą trwającemu w całym kraju strajkowi powszechnemu. Do strajku wezwały wszystkie centrale związkowe.

Państwowe szpitale obsługują tylko w wyjątkowych sytuacjach, a

przy pracy jest minimalna liczba pracowników wyznaczonych przez komitety strajkowe. Nieczynne są urzędy, szkoły, poczta, zakłócony jest publiczny transport, duża część pracowników portowych przystąpiła do strajku. Radio i telewizja nie nadają programów informacyjnych.

Znany z konsekwentnej obrony praw pracowniczych, związany z partią komunistyczną, związek zawodowy PAME, wzywa do „ciągłej walki” aż do czasu obalenia „nowych barbarzyńskich środków oszczędnościowych”. W odezwie przygotowanej na dzień strajku generalnego 15 czerwca związkowcy odnoszą się do polityki rządu, kapitalistów i Unii Europejskiej. Czytamy tam między innymi:

„Istnieje inna droga. Istnieje rozwiązanie na rzecz ludzi. Jest to droga polegająca na wejściu w konflikt z monopolami i Unią Europejską, na rzecz gospodarki i władzy, które będą służyć potrzebom ludzi a nie potrzebom grup monopolistów (...) Nie chcemy żadnych dalszych poświęceń na rzecz zysków plutokracji. Nie – dla antypracowniczych ultimatów, ciągłego bezrobocia i oszczędności (...) Nie będziemy tolerować subsydiowania pracodawców miliardami euro w tym samym czasie gdy bezrobotnych i ich rodzin nie stać na kupno jedzenia, zapłacenie za prąd, w czasie gdy odcina się im wodę czy telefon a bankierzy przejmują ich mieszkania za długi (...) Nie – dla wyprzedaży publicznego majątku, który jest wypracowany krwią i potem naszych ojców i naszym. Nie – dla akceptacji długu. Dług został wytworzony przez kapitalistów a nie przez pracowników (...) tak długo jak wielcy pracodawcy, monopole i międzynarodowe korporacje sprawują kontrolę, jak długo rządy są złożone z ich politycznych przedstawicieli, tak długo jak pozostajemy w Unii Europejskiej, która okrada ludzi, tak długo nasze własne życia będą rujnowane przez maszynę wyzysku, pomimo tego, że to my jesteśmy tymi, którzy produkują całe to bogactwo i żaden trybik bez nas nie zadziała” – piszą greccy związkowcy.

W powszechnym odczuciu Greków, wszystkie duże partie oszukały

wyborców i zamiast realizować politykę w interesie większości obywateli, wykonują polecenia bankierów i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Grecy rozumieją, że nie oni są odpowiedzialni za dług i wiedzą, że skutkiem środków oszczędnościowych narzuconych Grecji przez MFW i Unię Europejską będzie jeszcze większe bezrobocie, głód i ubóstwo. Niepokorne nastroje wśród związkowców i innych ludzi pracy nie pozwalają im na bezczynne przyglądanie się tej sytuacji. Dlatego Grecja jest jednym z krajów, gdzie neoliberalne ataki na warunki życia obywateli spotykają się ze stanowczym oporem. Do tradycyjnie bojowego ruchu pracowniczego dołączył w ostatnich tygodniach społeczny ruch „oburzonych”, którego działacze, na wzór Hiszpanii, okupują centra greckich miast.

Opracowanie: Bartłomiej Zindulski

Źródło: [Lewica](#)